Kominy powiązane z efektami

PŁACE | Nowa ustawa ma ukrócić patologie i ograniczyć sięgające nawet 6,5 mln zł rocznie pobory w spółkach SP. Jednak pensje menedżerów nie muszą wcale spaść.

Liczba posłów głosujących nad ustawą

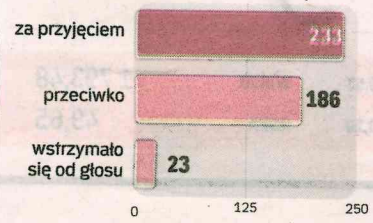

źródło: Polskie Radio

Zależność pomiędzy wielkością firmy i wynagrodzeniem według nowych przepisów

zatrudnienie	wielokrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw
do 10 osób	1–3-krotność
od 11 do 50 osób	2–4-krotność
od 51 do 250 osób	3–5-krotność
od 251 do 1250 osób	4–8-krotność
co najmniej 1251 osób	7–15-krotność

źródło: Dziennik Ustaw

Jakie elementy wynagrodzeń występują w firmach w Polsce, w proc.

źródło: EY

Tyle zarobili prezesi spółek w 2015 r.*, w tys zł

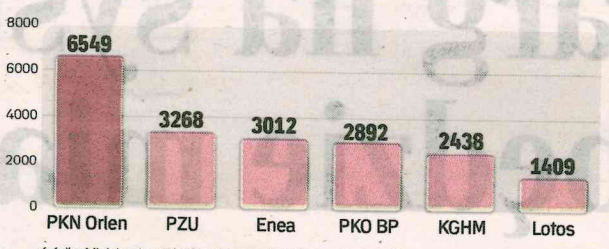

źródło: Ministerstwo Skarbu, *po uwzględnieniu m.in. premii

Wynagrodzenia osób zarządzających spółkami z WIG20 i mWIG40, w tys. zł

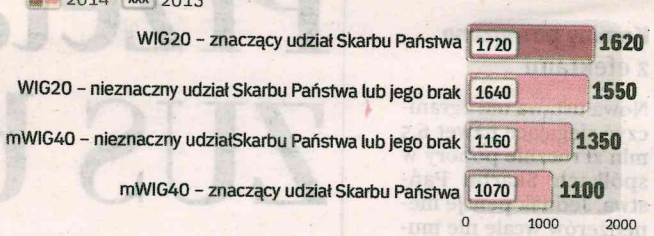

źródło: PwC

* NAJWIĘKSZE SPÓŁKI DO TEJ PORY NIE MIAŁY PROBLEMÓW Z OMIJANIEM ZAPISÓW USTAWY KOMINOWEJ

OPINIE

MAT. PRAS.

Radosław Kwaśnicki
partner zarządzający kancelarii RKKW

Nie jest prawdą, że nowe rozwiązania wyłącznie obniżą wynagrodzenia – one je urealnią, ujednolicą i dostosują do realiów rynkowych. Bardzo dobrym pomysłem jest powiązanie wysokości wynagrodzenia z rozmiarem spółki. Zasady ustalania wynagrodzeń będą przejrzyste, a nie uznaniowe – jak do tej pory niekiedy bywało. Sporo prywatnych spółek mogłoby zaimplementować te zasady do swoich grup kapitałowych. Wiele istotnych kwestii w ustawie jest dobrze opisanych, jak np. fair są określone warunki przyznawania premii. Dziś nierzadko mamy do czynienia z sytuacją, w której „prywatna" firma ma straty i radzi sobie kiepsko, ale jednocześnie menedżerowie wypłacają sobie wielomilionowe kwoty. ©℗

DLA „RZ"

MAT. PRAS.

Robert Kujoth
menedżer w PwC

Jeszcze do niedawna wynagrodzenia członków zarządów w spółkach z udziałem Skarbu Państwa były wyraźnie niższe niż w innych firmach. Wśród spółek z WIG20 już drugi rok z rzędu obserwujemy sytuację, w której członkowie zarządów spółek państwowych otrzymali średnie wynagrodzenie porównywalne (a czasem przekraczające) z tym, jakie otrzymały osoby zarządzające firmami bez udziału SP. Trudno przewidzieć, na ile wejście w życie nowej ustawy zmieni praktykę wynagradzania, bo sama ustawa przewiduje wyjątki – o ile zostaną uzasadnione i opublikowane. Doświadczenie z różnych rynków wskazuje, że większość prób odgórnego ograniczania wynagrodzeń menedżerów okazuje się niezbyt skuteczna. ©℗

KATARZYNA KUCHARCZYK

Krytykowana przez wielu ustawa kominowa odchodzi do lamusa. 9 września w życie wchodzą nowe przepisy, które nie narzucają sztywnych poziomów wynagrodzeń dla członków władz państwowych spółek. Teraz wynagrodzenia będą składać się z części podstawowej oraz zmiennej. Ta pierwsza będzie zależeć m.in. od aktywów spółki, osiąganych przychodów oraz wielkości zatrudnienia. Z kolei wynagrodzenie zmienne uzależnione będzie od realizacji celów zarządczych, takich jak osiągnięcie założonego zysku netto, realizacji strategii czy inwestycji.

– W niektórych firmach prezesi zanotują kilkunasto- lub nawet kilkudziesięcioprocentową obniżkę rocznej pensji, jednak w wielu przypadkach możemy mieć do czynienia z sytuacją odwrotną – mówi Michał Młynarczyk, dyrektor zarządzający Hays Poland. Ocenia, że nowa ustawa to dobry kierunek.

Duże zmiany w płacach menedżerów

Zdaniem ekspertów mogą zniknąć duże różnice pomiędzy wynagrodzeniami członków władz spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa (podlegały ustawie kominowej, np. PGNiG, Grupa Lotos) i tych, w których rząd ma pakiet mniejszościowy (nie podlegały jej np. PKN Orlen i KGHM. Choć jak pokazuje praktyka, wynagrodzenia w tej pierwszej grupie do niskich wcale nie należały.

Menedżerowie skutecznie omijali zapisy ustawy, zawierając różnego rodzaju kontrakty czy zasiadając we władzach tzw. spółek wnuczek (czyli takich, w których udziały ma spółka zależna od tej kontrolowanej przez SP). Tak było np. w przypadku Lotosu, którego prezes Paweł Olechnowicz w ubiegłym roku oprócz podstawowego wynagrodzenia w wysokości 236 tys. zł otrzymał dodatkowo pięć razy większą kwotę.

Obecnie do rzadkości nie należą też wielomilionowe odprawy. Nowa ustawa ma je znacząco przyciąć. Agnieszka Wójcik, menedżer w firmie Antal Market Research, podkreśla, że do tej pory ustawa kominowa określała maksymalny pułap zarobków jako sześciokrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw wraz z rocznymi premiami.

– W sumie kwota nie powinna być wyższa niż 600 tys. zł rocznie – wskazuje ekspertka. Tymczasem w 2015 r. mediana wynagrodzeń menedżerów spółek Skarbu Państwa notowanych na GPW przekroczyła 1,4 mln zł. Warto jednak odnotować, że wynagrodzenia w sektorze prywatnym i tak były znacząco wyższe (wynosiły około 2 mln zł rocznie).

Nowa ustawa nie jest dla firm zaskoczeniem. Niektóre już zaczęły wdrażać jej zapisy. Przykładem jest giełdowy PGNiG, w którym w piątek walne zgromadzenie obradować będzie m.in. nad kwestią wynagrodzeń dla członków rad nadzorczych.

Państwo wyreguluje wynagrodzenia

Większość spółek Skarbu Państwa określana jest jako strategiczna. Tym bardziej zarządzający nimi powinni być wynagradzani w zależności od osiągniętych wyników. Rodzą się jednak pytania, czy taka ustawa jest w ogóle konieczna.

– To regulacja coraz rzadziej spotykana na światowych, dojrzałych ekonomicznie rynkach – podkreśla Wójcik. Wtóruje jej Kazimierz Sedlak, dyrektor Sedlak & Sedlak.

– Wynagrodzenie to cena, jaką pracodawca płaci za pracę, i podobno już minęły czasy, kiedy to państwo ustalało ceny – mówi z przekąsem Sedlak. Dodaje, że jednym z celów ustawy ma być powiązanie wynagrodzeń z wynikami. – Po kryzysie mamy wiele pozytywnych przykładów, jak to zrobić. Jednym z nich jest amerykańska ustawa Dodda-Franka, zmuszająca spółki publiczne do informowania akcjonariuszy o składnikach wynagrodzenia menedżerów i wyjaśniania jego związku z wynikami firmy – wskazuje dyrektor Sedlak & Sedlak. Dodaje, że to akcjonariusze decydują, komu, ile i za co chcą płacić. Państwo pilnuje tylko, by wynagrodzenia były ustalane w oparciu o sprawiedliwe procedury.

– W Polsce nikt o tym nie myśli i praktycznie nikt z nas nie wie, ile zarabiają menedżerowie i czy istnieje związek miedzy pracą i płacą oraz na ile jest to płaca sprawiedliwa – mówi ekspert. ©℗

Podyskutuj z nami na Facebooku
www.facebook.com/ekonomia
Ile powinni zarabiać prezesi największych państwowych spółek?
DOŁĄCZ DO FANÓW

masz pytanie, wyślij e-mail do autorki
k.kucharczyk@rp.pl